MONITOR

Na R. P. 1773.
Nro. XLV.
Dnia 5. Czerwca.

NIe wiedziałem w prawdzie z razu iak ci ſię Ichmć zwali, ale potym powiedziano mi iż to był ieden *Uprzedzeńſki*. Drugi *Zawziętowſki*. Trzeci *Zaslepińſki*. Czwarty *Głupſki*, Piąty *Złośnicki*. Szoſty na małych y wielkich błędach *Proſtakiewicz*. Piękna cale y godna ſiebie kompania, od ktorey to Maieſtat takie obelgi ponoſi. Niechże ſię ſtawią na ſąd publiczny, ſprawić ſię z nieſłuſzney wexy, nie iuż kogokolwiek z prywatnych y rownych ſobie, ale ſamey naywyżſzey Głowy.

W w Nie-

Niewiem ieśli w ktorym kraiu tak wielka ieſt wolność języka y piora à to w naydelikatnieyſzym punkcie bo przeciwko Monarſze y rządom publicznym, iako w naſzey Polſzcze. Lada gdzie, lada, iż tak mowić można, Hetka, Chłyſtek y pomiotło, co ledwie w gębie obrocić może to ſłowo *Krol*, gada o Krolu bez żadney potrzeby, à nie tylko że go ze czcią, iak należy nie wſpomina, ale też obmawia w ſpoſob obelg y uwłoczenia ſławy pełen. Y ten ktory Krola nigdy nie znał, ani widział, rozprawuie o nim iak o iakiey oſobie prywatney, iakby o ſwoim Kamracie. Ten ktoremu Krol nigdy nic złego, ani przez ſiebie, ani przez drugich nie uczynił, złorzeczy mu iak Semei Dawidowi. Ten ktorego podły y wſzyſtkich wiadomości politycznych pozbawiony umyſł, włoczy ſię po ziemi, à oſobka w ſzczupłym bardzo zawiera ſię okręgu, śmie rezonować iakby iaki ſtatyſta y publi-

czna

czna osoba o rządach publicznych, o taiemnicach Dworu y skrytych Gabinetowych sprężynach. Nie chcę tu przywodzić szczegulnych y dosadnych przykładow tego nierządu, co zdaie mi się że sambym popełnił bluźnierstwo y niecześć Majestatu. To tylko mowię, że u nas w Polscze być Krolem, iest to tym samym być celem nieszczęśliwym obmowisk, obelg y złorzeczeń naypodleyszych ludzi.

Nad to co naygorsza y nayniezno-śnieysza iest rzecz, nicht sobie nawet za szkrupuł tego niema, w posiedzeniach, biesiadach y przy samych piiatykach przed żydami nawet y naypodleyszemi ludźmi gadać źle o Krolu. Moy Boże, coż to za nieuszanowanie Majestatu, co za niesprawiedliwość y bezbożność! Czyż dla tego sobie sami Krolow obieramy, żebyśmy wolniey gardzili niemi, lekce ich sobie ważyli y ięzykami o nich szemrowali, nie maiąc żadney do tego pobudki?

budki? Coż to? o lada człowieku źle mowić y obmawiać kogożkolwiek z naydrobnieyſzych ludzi, ma być grzechem ciężkim przeciwko miłości bliźniego, à o Pomazańcu y Namieſtniku Bożym na ziemi źle gadać, ſzemrać, y ſzkalować go, żadnego niema wyſtępku! To Dzieciom przeciwko Rodzicom, ſługom przeciwko Panom, czeladzi przeciwko Goſpodarzom, y w poſpolitości iakiey zoſtaiącym członkom przeciwko ſtarſzym y Przełożonym ſwoim ſzemrać, y ſarkać nie tylko w oczy ale też zaocznie niegodzi ſię, y więkſza to ieſt aniżeli proſta obmowy złość, à Krol Oyciec Oyczyzny, Pan powſzechny, Goſpodarz całego Państwa, Przełożony wſzyſtkich naywyżſzy, ma być wyięty od tego prawa? Ow termin prawny *pro indebita vexa* częſto brzmi w ſądach y Trybunałach, y mocno zań przypłacaią czy to ſkorą czy pieniędzmi, choć to do poſpolitych y rownych ſobie

bie osob ściąga się, *à pro indebita vexa* Maiestatu, milczą sądy y katownie? Jeżeli uiąć sławę komu prywatnemu y podłemu Człowiekowi, ma być taka zbrodnia, że ią ledwie kto zagładzić tak co do kary iako też y winy, iak mowią, może: à coż będzie osławić y oczernić Osobę tak publiczną y tak interessuiącą całe Państwo, iaki iest Monarcha, osławić zaś niewinnie y bez żadnego fundamentu? Otoż to naywiększa przyczyna tego brzydkiego y szkodliwego zwyczaiu w Polscze gadania niepotrzebnie o Krolach, à co większa gadania źle y uszczypliwie; że sobie za grzech naymnieyszy tego wielu nie maią, z inney miary częstokroć nad to wytworni y szkrupulizuiący świętoszkowie. Krol u nich iest to coś o ktorym wolno co chcąc gadać y pisać bez naruszenia sumnienia. O iakże dziwna przewrotność! à gdzież Wiara? gdzie Pismo święte? gdzie przy-

rodzone

rodzone światło rozumu? à do czegoż te słowa stosować będziemy *nolite tangere Christos meos* (*a*) kiedy ie do Krolow sprawiedliwie nie przystosuiemy? zakazuie tu wyraźnie BOG nietykać swoich Pomazańcow, à nietykać nie tylko ręką, orężem, ale też y ięzykiem y piorem, iuż to z tąd, że *Lingua gladius acutus* (*b*) *mors & vita in manu linguæ* (*c*) iuż to z tąd że *Principem populi tui non maledices* (*d*) niewiem też iak się ma rozumieć text Piotra S. *Ep: 1 C. 2. V. 13-19.* y Pawła *Rom. C. 13. V. 1-7.* osobliwie te słowa, *non solùm propter iram, sed etiam propter conscientiam* (*e*) gdzie iest iasny y wyraźny przykaz, oraz dokładna nauka o uszanowaniu Krolow y wszelkiey zwierzchności ziemskiey, o winnym im poddaństwie y posłuszeństwie w ogulności y bez żadney excepcyi. Jeżeli tylko weźmiemy te tak walne mieysca

(*a*) Psal. 101. V. 15. (*b*) Psal. 56. V. 5. (*c*) Prov. 18. V. 21. (*d*) Act. 23. V. 5. (*e*) Rom. 13. V. 5.

mieyſca Piſma S. co do czci powierzchowney dla Monarchow, y ſzanowania ich tam, gdzie ſię koniecznie muſi, y przeciwny poſtępek byłby arcyniebeśpieczny, to ieſt dla ſamey tylko boiaźni y przymuſu, wolność zaś zoſtawiemy gadania o nich pokątnie y wykraczania przeciwko uſzanowaniu za oczy, y tam z kąd dowiedzieć ſię nie mogą, y gdzie żadney niema boiaźni y niebeſpieczeńſtwa; żaczcoż do daie Apoſtoł: *non ſolùm propter iram, ſed etiam propter conſcientiam*? To tedy y czwarte Przykazanie o uſzanowaniu Rodzicow, w ktorym iednak zamyka ſię wſzelka inna zwierzchność, ma ſię tylko brać co do powierzchowney czci onych, to ieſt żeby tylko w oczy y powierzchownemi znakami ich ſzanować, y nie gadać źle o nich w ten czas tylko, kiedy ſłyſzeć lub dowiedzieć ſię mogą, à zaocznie wolno iaką chcąc niecześć im wyrządzać? Bardzo piękna nauka z początkow

prakty-

praktycznych tych Jmciow, ktorzy Monarchę ſzanować tylko powierzchownie y tam gdzie inaczey nie można, maią ſobie za powinność! ✝ Niechby tedy naprzod Ci, do ktorych to naybardziey należy, powściągneli w podległych ſobie iakimkolwiek prawem oſobach tę rozwiozłość języka przeciwko Panuiącemu, iako to Rodzice, Panowie, Nauczyciele, Goſpodarze y Magiſtraty, à ſami do tego przykładu żadnym ſpoſobem nie dawali. Niechby gadanie o Krolu podciągneli pod drugie Przykazanie. *Nie bierz Imienia Pana Boga twego nadaremno*, y wſpominanie Monarchy inaczey iak tylko z potrzeby ze czcią y uſzanowaniem, za wykroczenie przeciw temuż Przykazaniu poczytali: y ſłuſznie. Bo Krolowie Boga mieyſce na ziemi trzymaią, zaczym podobnym nieiako ſpoſobem iako BOG, ſzanowani bydź powinni.

Reſzta w naſtępuiącym Monitorze.